ROK XLVIII. Nro 248.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 9 Listopada 1868. Poniedziałek. Dnia 28 Października (9 Listopada) 1868.

Rano ciepła st: 6, w połud: c. st: 8 Wysokość wody st: 1 c. 11 (Ubywa)	Stan barometru: na deszcz.	Wschód Słońca g. 7 m. 11 Zachód „ „ 4 „ 16	Dziś, Śgo Teodora Męczenn: Jutro, Śgo Andrzeja s Aw:

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8; półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2 z kopertami.— Adres Redakcji: Plac Teatralny, Nro 473 lit: C; dom W. L. Zabłockiej.

— Wczoraj, w kaplicy Literackiej, przy kościele Archikatedralnym i Metropolitalnym Ś-go Jana, wotywę odprawił Jks. Seroczyński, w czasie której, chór miejscowy odśpiewał mszą Kemptera i na offertorjum duet Claryetta. Summę w Archikatedrze celebrował Jks. prałat Zwoliński, kazanie miał Jks. Ponikowski, a Instytut Muzyczny i artyści opery, wykonali mszę Aiblingera, graduale Mendelssohna, a na offertorjum modlitwę Kątskiego na chór mięszany. — W kościele Ś-go Jacka, przy ulicy Freta, odpust Opieki N. Maryi Panny, bractwa starszych siostr Rożańca Ś-go, obchodzonym był uroczyście. Wotywę przed brackim ołtarzem Ś-tej Anny, wspaniale kosztem i staraniem siostr pomienionych przybranym, odprawił Jks. Tomasz Dąbrowski, dominikanin, jubilat, przełożony kościoła miejscowego. Następnie summę celebrował Jks. Jasiński, a kazał Jks. Chryzolog Majewski, wikarjusz parafji Narodzenia N. Maryi Panny na Lesznie, chór amatorów pod dyrekcją pana Pawlewskiego, odśpiewał na wotywie mszę Krogulskiego, na graduale modlitwę Złotaszewskiego (panna Szwartzbach), na offertorjum „Głos duszy" Adama (panna Leszczowska), na benedictus duet Elsnera „Spojrzyj" (panna Sobocińska i p. Gocłowski), na agnus tercet Salieri'ego na dwa tenory i bass (pp. Gocłowski, Kwieciński i Trojaski), na summie zaś mszę Vogta, na graduale duet Angelo Loos (panna Lewicka i pan Romanus), na offertorium duet Mercadantego (pp. Gocłowski i Krüger), a na benedictus modlitwę Beltiensa (pani Grabińska). — W czasie takiegoż odpustu w kościele S-tej Anny, na Krakowskiem Przedmieściu, summę celebrował Jks. Jungowski, sekretarz konsystorza, w czasie której kazanie miał Jks. Czepulewicz, kapłan miejscowy.

— Przyjechali do Warszawy: rzeczywisty radca stanu *Rudnicki*, z Petersburga; kamerjunkier dworu J. C. M. *Szwejkowski*, z Wilny;—wyjechali zaś: jenerał-lejtnant *Tiażelnikow* i tajni radcy: *Bułyczew*, do Petersburga; *Grott*, do Rygi; rzeczywiści radcy stanu: *Pfel*, do Petersburga; *Majewski*, do Kijowa; dymissjonowany jenerał-major *Koznakow*, do Petersburga.

— Wczoraj, w kościele Ś-go Kazimierza na Nowem Mieście po summie, odbył się obrzęd chrztu Ś-go, starozakonnej *Lajki Silberstejn*, panny 18cie lat wieku liczącej, której nadano imiona Marja-Scholastyka. Obrzędu tego dopełnił Jks. Rogowski, wikarjusz parafii Panny Maryi, a nawróconej rodzicami chrzestnymi byli państwo Antoni i Giertruda małżonkowie Lascy. Po chrzcie Ś-tym, tenże Jks. Rogowski, połączył nowo-nawróconą związkiem małżeńskim z p. Janem *Stawińskim*. Kościół był przepełniony świadkami podwójnej tej ceremonii.

— Wczoraj o godz: 8ej zakończył życie, po długiej i ciężkiej chorobie, ś. p. Józef *Maszadro*, b. zawiadowca stacji drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej Ostrowy, mając wieku lat 35. Pozostali bracia, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 4ej po południu, z kościoła Śej Anny, na Krak:-Przedm:, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —7655—(16,813)

— Franio *Brokowski*, syn Gustawa i Pauliny z Petrykowskich, przeżywszy miesięcy 4ry, oddał Wszechmocnemu ducha, onegdaj. Pochowanie zwłok nastąpi dziś o godz: 3 po południu.—7657—(16,817)

— Leonardek *Niemierowski*, syn Kazimierza Niemierowskiego, urzędnika Magistratu m. Warszawy i Seweryny z Pisarskich, przeżywszy lat 2, zmarł w BOGU. Stroskani rodzice po śmierci ukochanego dziecięcia, zapraszają Familję i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, pojutrze z kościoła Śgo Marcina, przy ulicy Piwnej, o godz: 4ej po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —7656—(16,812)

— Wczoraj zmarł w 66-tym roku życia ś. p. Tadeusz *Zaniewicz*, b. Sekretarz bibljoteki b. Akademji Duchownej Warszawskiej, ostatecznie emeryt.

— W dniu dzisiejszym przeniósł się do wieczności Aleksander *Gostyński*, kassjer i korektor drukarni Józefa Ungra. Był to człowiek wielkiej zacności charakteru i pracy niezmordowanej.

— W Dreznie, dnia 31go paździenika r. b. przeniosła się do wieczności, Marja z baronów Rozenów *Grabowska*, wdowa po Maksymiljanie hrabi Grabowskim. Ś. p. Marja urodzona w roku 1813, była córką ś. p. Aleksandra barona Rozena, jenerał wojsk Cesarsko-Ruskich, jako też synowicą jenerała broni, jenerał-adjutanta barona Grzegorza Rozena, głównodowodzącego niegdyś na Kaukazie. Łącząc z wykształconym umysłem i szlachetne serce, jednała sobie miłość i szacunek ogólny. Śmierć jej staje się tem cięższą stratą dla rodziny hr. Gabowskich, iż ś. p. Marja przeżyła tylko 10 miesięcami brata, 7 męża, a 6 tygodniami syna. —7664.—

— Onegdaj o godzinie 7-ej wieczorem w kościele parafjalnym S-go Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, pobłogosławionym został przez Księdza Kanonika Mościckiego związek małżeński p. Jana *Zaleskiegó*, obywatela ziemskiego z powiatu Pułtuskiego, z panną Kazimirą *Smoleńską*, córką b. Kassjera Rządu Gubernjalnego Warszawskiego.

— Dnia 7 Listopada r. b., o godzinie 7ej wieczorem w kościele ewangeliczno-augsburgskim tutejszym, Ks. Gustaw Manitius, Pastor Warszawski, pobłogosławił małżeństwo, między p. Fryderykiem Wilhelmem Aleksandrem von *Bötticher*, kawalerem, nauczycielem Szkoły Głównej niemiecko-ewangelickiej w Warszawie, a panną Anną *Heisler*ówną, córką obywatelatutejszego Fryderyka Heisler'a i zmarłej żony jego Matyldy z Almusów, niegdy małżonków Hejslerów, przy ojcu swym w Warszawie zamieszkałą.

— ✂ — „Cérulik Sewilski" to ideał dla każdego kompozytora, to bankiet dla słuchu każdego melomana i treść do marzeń dla każdej poetycznej głowy w dziewiętnastym roku życia.

Almaviva, Rozyna, Bartolo, Figaro i don Bazyli, pomimo sześćdziesięciu lat swojego istnienia na tym naszym tak szybko starzejącym się świecie, promienieją niezmiennym urokiem młodości i najczarniejsze nawet chmury z czoła słuchacza rozwiewać potrafią melodjami, w których wre ognista namiętność Iberji, szaleje jej ust rozhukana pustota i dzwonią pocałunki ust z płomieni i woni....

Salve lux! witaj światło! wołali starzy rzymianie na widok wnoszonych pochodni, gdy ich zmierzch przy uczcie zaskoczył. I my też, przyznajemy się szczerze, wyszeptaliśmy do siebie ową sentencję streszczającą w sobie jedną z duchowych tęsknot, na widok znów pojawiającego się w sobotę na naszej scenie „Cérulika." uważamy go bowiem za najjaśniejszą gwiazdę w djademie chwały Rossiniego.

Jak opiewają legendy, włoski maestro napisał w ciągu dni trzynastu tę tak uroczą muzykę do opowiedzianej sobie wierszem przez Sterbini'ego komedji, którą Baumarchais miał podsłuchać pod balkonem domu doktora Bartolo.

I pierwsza ta praca Rossiniego, przedstawiona, zdaje się w roku 1816, w rzymskim teatrze „Torre Argentino" została wygwizdaną.

Niepowodzenie jednak wynikłe z nienawiści słuchaczy do autora libretta, po kilku przedstawieniach opery zmieniło się w tak wielkie uwielbienie dla kompozytora, że jeden z najznamienitszych tegoczesnych francuzkich krytyków powiedział: iż historja „Cérulika Sewilskiego" wydaje mu się godniejszą zazdrości niż dzieje tryumfów Alexandra Wielkiego.

Na naszej scenie „Cérulik", wystawionym został po raz pierwszy w r. 1824, pierwszy zaś raz go wznowiono w r. 1832 na debiut dla Dobrskiego. W żywej tradycji o wystawieniach „Cérulika" znaleźliśmy jeszcze i ten ważny fakt, że on w r. 1833 dnia 23 Lutego, otworzył szczęśliwie szereg widowisk dawanych w obecnym wielkim teatrze.

W składzie wykonawców wznowionego w sobotę po latach wielu tego arcydzieła, oprócz p. Ziółkowskiego, który pozostał przy roli Figara, widzieliśmy wszystkich artystów nie nowych, ale w nowych rolach.

Rolę „Rozyny" typu wdzięku, zalotności i finezji wykonała panna Kwiecińska. Do dokładności jednak przez tę artystkę pojętej kreacji kochanki Almavivy, brakowało jednej tylko drobnostki, to jest swobodnego niemęczącego widocznie piersi egzekutorki śpiewu.

Spiewaną przez wszystkich utalentowanych tenorów teatralnych, przepyszną partję „Almavivy" wykonał p. Fileborn. Część wokalną roli, trudną bo całą w koloraturach, artysta wykonał z ujawnieniem pracy nią i dla niej sympatji. Tak nawet wybornie odśpiewanej serenady, jak ją w sobotę odśpiewał p. Fileborn, zdaje nam się że dawno już na naszej nie słyszano. Scenę zaś w drugim akcie najwybitniejszą dla Almavivy odegrał z humorem.

W „Céruliku" są dwie role z których jedna, Bartola, ażeby wywołała effekt, musi być dobrze graną i druga „don Bazilia" która gra za siebie sama.

Pan Kozieradzki, z powodu niedyspozycji w głosie, nie mógł wykazać jak go wypracował ale za to odwzorował zazdrosnego i gderliwego medyka z werwą i swobodą.

Zwykle na naszej scenie, jak zapamiętać mogą najstarsi, najlepszych przedstawicieli miała rola Bazylego. Pan Prohazka też, który ją objął po Żółkowskim, odśpiewał arją o potwarzy ze starannem wycieniowaniem i ucharakteryzował się z dobrym skutkiem, bo wzbudzał ogólną wesołość.

I na tem nasze sprawozdanie chcielibyśmy zakończyć, gdyby nie konieczność zadość uczynienia zwyczajowi, doniesieniem, że operę z obowiązku dyrektorskiego wystawił p. Quattrini, za co należy mu się wdzięczność, i że pan Szober ze starej, poczciwej prozy Bogusławskiego porobił recitativa wierszowane, oraz przetłomaczył zręcznie dwie piosenki wstawione do opery na popis dla Rozyny.

* * *

Oprócz Rossiniego, napisał także muzykę do libretta „Cérulik Sewilski" kompozytor włoski Giovanni Paissiello. Opera ta poprzedziła o lat blizko dziesięć arcydzieło Rossiniego i w czasie pobytu Paisiellego w naszem mieście w roku 1784, wyjątki z niej wykonywane były na dworze najznakomitszego z ówczesnych miłośników sztuki. Paissielo, jak twierdzi J. F. Arnhold w swojem dziele o jego życiu i operach, wydanym w r. 1810 w Erfurcie, miał w Warszawie skomponować oratorium do textu Metastazz'ego pod tytułem „Męka Pańska". Paissiello zmarł w r. 1816 w Neapolu, licząc wieku lat 76. Mszę requialną jego utworu, znalezioną w pozostałych papierach, wykonano rano przed pogrzebem, a wieczorem dla uczenia jego pamięci w miejscowym teatrze dawano operę „Nina", na której przedstawieniu był król Ferdynand z całą swoją rodziną. W „Pamiętniku sceny warszawskiej" z r. 1839, znaleźliśmy jeszcze wiadomość, że w r. 1809 wykonywano kilkakroć, za dyrekcji Wojciecha Bogusławskiego, jedną z oper Paissellego, pod tytułem „Fraskatanka." Wykonanie jednak tego utworu nie musiało być świetnem, teatr bowiem ówczesny rozporządzał nader małemi środkami i skład opery stanowiło trzech artystów solowych, chóry liczyły razem pięciu członków.

— *S* — Wiadomo każdemu rolnikowi, iż siano, jeżeli nie znajduje kupujących w miejscu, z trudnością może być przesyłane w odleglejsze okolice, a tem mniej koleją żelazną z powodu swojej objętości, a nieodpowiedniej wagi.

Otoż we Francji, szczególniej w czasie kampanii algierskiej, chwycono się środka *prasowania* siana. Koszt takiego prasowania wynosi około 3 kop. sr. na 40 funtów wagi. Tak sprassowane siano, nawet stepowe, z łatwością może być transportowane koleją w okolice odleglejsze, a szczególniej do miast potrzebujących takowego.

Prasowane siano po małem zwilgotnieniu daje się rospostrzeć i użyć, daje się dogodniej zamienić w sieczkę i nie zmienia swojej pożywnej natury.

W Rydze np., w którem znajduje się około 7 tysięcy koni, a dla wykarmienia ich nie mniej jednego miljona pudów siana potrzeba, zawiązuje się obecnie kompanja, w celu dostawy koleją żelazną siana stepowego. Pud takiego siana kosztuje na miejscu 3 kop. sr., prasowanie tyleż, resztę koszta transportu koleją, które wynikniosą około 15 k. sr., wtenczas kiedy stała cena jego wynosi kop. sr. 50.

Podajemy wzmiankę o tym sposobie dla zastosowania go u nas, o ile się okaże potrzeba — wywozu lub nawet przywozu.

— W końcu września b. r., wyszedł w Paryżu wydany przez p. Mathieu de la Drôme, słynnego meteorologa kalendarz z wróżbami stanu atmosfery na rok cały, od listopada 1868 r. do końca października 1849 r. Uderzyło nas to, że wróżby te zgadzają się z rzeczywistością jak dotąd, podajemy więc *prognostykon* na miesiąc bieżący i następny, zwracając w każdym razie uwagę czytelników, na to, że Mathien de la Drôme, głównie Francję miał na myśli. I tak *w listopadzie:* deszcz w pierwszych dniach tego miesiąca. Wiatr 7go i 8go na morzu Śródziemnem, 10go i 11go na kanale La manche i na Oceanie. Nowa zmiana księżyca, która nastąpi 14-go, a skończy się 22-go spuści na Francję massę wód pod postacią bądź to deszczu, bądź śniegu. Od 25-go 28-go deszcz i wiatr. *W Grudniu:* 3-go wiatr. Ostatnia kwadra księżyca, która się zacznie 6-go a skończy 14-go, sprowadzi powszechne deszcze. Deszcz albo śnieg pomiędzy 18 a 20. Deszcz pomiędzy 30-m a 31-m. Ponieważ odległość Francji od nas, pod względem meteorologji, jako od wschodu na zachód, a nie od północy ku południowi, lub przeciwnie, nie stanowi zbyt wielkiej różnicy, wnosić należy, że zima tegoroczna a przynajmniej dwa ostatnie miesiące b. r. będą raczej słotne niż srogie.

— W kościele księży Bernardynów w Krakowie, znajdują się obrazy znakomitego malarza Lexyckiego, kapłana zakonu. Jeden z tych obrazów przedstawia „taniec śmierci“, posiadają oprócz artystycznej wartości i historyczną; wyobrażone są bowiem na nim ubiory z XVII wieku. Otóż obraz ten (jak donosi „Gazeta Warszawska“), odbity został w ogromnej chromolitografii, w Wiedniu. Z tego powodu nadmieniamy, iż podobny obraz mieści się na korytarzach kościoła w Czerniakowie, pod Warszawą. Przedstawiona jest na nim śmierć w rozmowie z różnemi stanami tańcząca i zapraszająca do tańca. Na środku kilka panien w parach ze szkieletami tworzy koło, a w okrąg nich pojedyńcze obrazki rozmaitych stanów i cztero-wiersz do nich zastosowany, początek ich jest taki:

„Różnych stanów piękne grono,
Giesta śmiercią przepleciono;
Żyjąc wszystko tańcujemy,
A że obok śmierć, nie wiemy“.

Dalej idzie strofa taka sama, jaką przytacza w artykule swym „Gazeta Warszawska“, a nadto i innych stron 14-cie.

— Wczoraj koncert pp. Lewandowskiego i Kuhnego zgromadził przeszło 1000 osób w salach Resursy Obywatelskiej. Uwertury z Raymonda i Filibustjerów, szczególniej odznaczały się dobrem wykończeniem, a solo na trąbce, waltorni i wiolonczeli, wyróżniały z orkiestry koncertowej panów wykonawców, którym szczerze uznania za pracę życzymy. Co zaś do publiczności, z powodu dnia świątecznego i rzadkiej jak na ten czas pogody licznie zgromadzonej, musimy zrobić tę uwagę, iż zatrzymywanie miejsc przy takim natłoku dla osób mających dopiero przybyć, jest nadwerężeniem praw towarzyskich, wszędzie i zawsze szanować się winnych.

— W zeszłym tygodniu ustawionym został na cmentarzu ewangielicko-reformowanym, pomnik grobowy ś. p. Józefa *Simmlera*, dłuta p. Pruszyńskiego.

— Dwóch tutejszych kupców dla większego rozpowszechnienia swoich firm, wydali własnym nakładem „Kalendarz ścienny na rok 1868“ i za pośrednictwem małych roznosicieli, rozdają go gratis przechodniom na ulicach. Adressy firm tych kupców odbite są na odwrotnej stronie kalendarza, który dla odróżnienie się od innych swoich braci przerwany został: prezentowym.

— Według depeszy telegraficznej w Warszawie otrzymanej, dowiadujemy się, że sprawa konkursu dramatycznego lwowskiego, już rozstrzygniętą została. Pierwszą nagrodę otrzymał dramat w pięciu aktach, prozą napisany przez p. E. Lubowskiego, pod tytułem: „Żyd“. Dramat ten ukaże się wkrótce na scenie lwowskiej i zapewne krakowskiej, a być może, że i scena warszawska zechce go sobie także przyswoić.

— W jednym z ostatnich numerów „Illustrirte Zeitung“ mieszczą się portretów pierwszych artystów z Burgtheater w Wiedniu, pomiędzy któremi znajcuje się także portret tragika Lewińskiego.

— W Kassynie przy ulicy Św-Krzyzkiej, ma być jak słyszeliśmy urządzony przez pana Letard'a teatr marjonetek, a to na wzór teatru Girolama w Medjolanie.

— Wczorajszy dzień po onegdajszej przykrej niepogodzie, był prawdziwie niespodziewanie pięknym. Słońce świeciło, a nawet w południe dogrzewało.— W ogrodzie Saskim, bardzo wiele osób używało przechadzki.

— Jeden z Warszawian, zapisujący obserwacje meteonologiczne, zrobił uwagę: iż pierwszy śnieg w Warszawie, w zeszłym roku, spadł podobnie jak w bieżącym, dnia 7go Listopada.

— W Paryżu wynaleziono maszynkę do nawlekania igieł wkształcie igielnika. Dawniejsze maszynki tabliczkowe do tegoż samego użytku służące, okazały się niepraktycznemi. Nowa maszynka ma być daleko lepiej obmyślaną, przekonamy się zapewnie o tem, gdyż wątpić nie należy, że maszynki te ukażą się wkrótce i w Warszawie.

— Mikołaj Kopernik urodził się, jak wiadomo roku 1473, za kilka więc lat przypada czterysto-letnia rocznica jego urodzin.

— W państwie pruskiem wedle obliczenia z 7go grudnia 1867 r. było: osłów 9,060, wołów 7,906,818, owiec 22,262,087, kóz 1,343,615, trzody chlewnej

4,875,114, psów 1,622,738, koszek pszczół 1,306,137. Najmniej jest mułów, bo tylko 7,471, koni zaś 2,313,817.

— W piątek, Józefa Tomczyńska, żona ślusarza, lat 59 licząca, pod Nrem 1271 zamieszkała, idąc po schodach, potknęła się, a upadłszy, złamała sobie dwa żebra. Na kuracji pozostaje w swojem mieszkaniu. (Gaz. Polic.)

— Wczoraj na Pradze jeden z szynkarzy, budząc śpiącą kobietę nietrzeźwą, był przyczyną upadku jej ze stołu. Kobieta ta spadłszy na ziemię, skaleczyła się prawie śmiertelnie w skroń. Dotąd jednak jest przy życiu.

— Donoszą z *Kalisza*, że p. Trapszo, dyrektor tamecznego teatru, zamierza niezadługo wystawić szyllerowską trajedję „Zbójcy“.

— *Panu E. Gr.*—Kwestja rzeczywiście ważna, ale zalecone przez pana książki, nie dopomogą do nadania jej należytego kierunku. Należałoby w takim razie, żeby autorowie głównie dwóch pierwszych dzieł przez pana wymienionych, mogli byli złagodzić w swoim wykładzie niektóre ustępy, rażące zbyt szorstkiemi opisami. Dla czytelników to wszystko jedno, ale dla czytelniczek takie dosadne traktowanie przedmiotu, niewłaściwem nam się wydaje.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ od Kasyldy P. kop: 15, dla wdowy po krawcu Marszałkowskim.

— Dnia 3go b. m. rozstała się z tym światem Julja z Królikowskich *Karpfowa*, żona poczmistrza w Wieliczce.

— W tych dniach zakończyli życie w Poznaniu: Leokadja z Trzebińskich *Błociszewska* i Teofila z Manickich *Stęszewska*.

— Dnia 4go b. m., w Krakowie umarł doktor Ignacy *Hammer*, professor prawa cywilnego i skarbowości austrjackiej w uniwersytecie Jagiellońskim, prezes kommissji do egzaminów rządowych oddziału historyczno-prawniczego. Zmarły liczył lat 54.

— W Poznaniu dają przedstawienia obecnie Szwedki, panny, siostry Grönberg.

— D. 3 b. m., przedstawiono w Krakowie trajedje w 5-ciu aktach, opartą na podaniu historycznem, p. n. „List żelazny“, której autorem jest p. Antoni Małecki, dnia zaś 7 t. m. miano przedstawić po raz pierwszy komedję w 4-ch aktach Henryka Laubego „Wielkorządca Bengalu“.

— W Poznaniu, staraniem niemieckiego towarzystwa politycznego, zakładają szkołę przemysłową.

— Czytamy w gazecie „Birżewyja Wiedomosti“, że na stacji telegraficznej w Tobolsku, zaczęto przyjmować depesze za granicę.

— Na kongres filozofów, odbywany w Czeskiej Pradze, od dnia 26 września do dnia 4 października, pod prezydencją professora filozofji Leonhardi'ego, nadesłał także rozprawę w materji, przez zebranych tych uczonych traktowanej, professor tutejszej Szkoły Głównej p. Struve.

— Z *Książa*, w Wielkiem Księztwie Poznańskiem, dnia 31go października. Wielka radość objawiła się na obliczach naszych rolników z deszczu, który orzeźwił spragnioną ziemię. Niektórzy rolnicy jeszcze sieją resztki żyta i pszenicy; drudzy znów podorują ścierniska lub pozostałe ugory, a niektórzy dopiero mierzwę wywożą, a śpieszą się, by jeszcze zasiać żyto. Kartofle, ćwikła, a nawet kapusta, już z pola sprzątnięte. Ostatnia w dość znacznej ilości. Ogołocone pola i ogrody ze wszystkich plonów lata, smutnie teraz wyglądają, bo i liście z drzew po części już opadły. Ożywia je jeszcze bydło lub stado owiec pasących się po łąkach lub ścierniskach, a po drogach uwijające się wozy z torfem lub drzewem opałowem. Wiatry gwałtowne ciągle trwające, i w okolicy naszej poczyniły dużo szkody. Dachy pozrywały, drzewa powywracały, a oziminy już i tak liche na rolach piaszczystych, całkiem wywiały lub zawiały piaskiem.

— Celem położenia mostu przez Wisłę pod Toruniem, na linji wytkniętej poniżej twierdzy Rudaka, a powyżej mostu drewnianego, już zwożą materjały, zwłaszcza cegłę i kamienie. Kosztorys mostu podobno nie przechodzi 3ch miljonów, podczas gdy mosty pod Tczewem i Malborgiem, kosztowały 5 miljonów z okładem. Konstrukcja toruńskiego mostu ma być inną jak u tczewskiego, który sporządzono z prostego kratowania, toruński zaś, dla większej wytrzymałości składać się będzie z wiązania warstw kratowych.

— Na scenie teatru Lwowskiego, w tych czasach wystawiony został dramat, zmarłego niedawno Zygmunta Józefowicza: „Królowa Bona w Bari“ oraz, bardzo udatna komedja debiutującego w literaturze, pana Władysława Wróblewskiego, pod tytułem: „Dwie Zosie.“ Zapowiedziano zaś wystawienie dramatu w 5ciu aktach, p. t. „Zbrodniarz“, napisanego przez pana Dawida Abramowicza.

— Fotograf Lwowski p. Szajnok, wysłał obecnie na wystawę fotograficzną do Hamburga, album składające się z trzydziestu widoków Krasiczyna. Oprócz tego albumu, pan Szajnok wysyła na powyższą wystawę widoki Żółkwi, oraz reprodukcje z ostatnich prac A. P. Grottgera.

— W Gostyniu, w Wielkiem Księztwie Poznańskiem, odbyły się w tych dniach wyścigi konne. Odznaczyły się konie hr. Stan. Ponińskiego z Dominowa i hr. Ignacego Mycielskiego ze Smogorzewa, gdzie następnie zawiązano towarzystwo chowu koni, pod dyrekcją p. Zyg. Jaraczewskiego.

— Piszą z *Krakowa*. Z powodu panującego w niektórych gubernjach graniczącego Cesarstwa księgosuszu, rozporządzeniem Namiestnictwa z d. 27go z. m., wyznacza się kwarantana 20to-dniowa dla bydła, ztamtąd przychodzącego, na stacjach kwarantanowych pogranicznych w Kozaczówce, Skale, Husiatynie, Podwołoczyskach i Brodach.

— *Z Krakowa, dnia 3go Listopada*. Z powodu parodniowego deszczu, mało zwieziono zboża na tutejszą granicę, a jednak dał się uczuć powszechny w całym handlu zbożowym, tak w naszym kraju, jak wszędzie spadek cen, który powszechnie przypisują temu, iż pod jesień ceny niestosunkowo do dobrych zbiorów, trzymały się wysoko w przewidywaniu wojny blizkiej. Gdy atoli do niej nie przyszło, przestano myśleć o gromadzeniu wielkich zapasów zboża. Pszenica znowu wczoraj spadła o kopiejek 15 do 30, żyto od 15 do 22½ kopiejek. Mimo tego, handel się nie ożywił, chociaż wielu właścicieli ziemskich ofiarowało się po tak zniżonych cenach dostawić wielkie partje na czas żądany. Zdaje się więc, że dla wywozu, ceny te jeszcze są nazbyt wysokie, albo, że kupcy pracują nad ich większem zniżeniem. Pszenicę

gotową sprzedawano po rs. 2 kop. 65 do rs. 5 k. 25, zaś późniejsze dostawy, lubo niewiele, po rs. 5 kop. 2½ do rs. 5 k. 17½, i to w pięknem ziarnie. Żyto w ogóle 4 k. 5 do rs. 4 kop. 35. Jęczmień 3 do rs. 3 kop. 30, a wyborowy na krupy i do browarów po 3—45 do rs 3 kop. 60.

— Ukazała się w Krakowie nowa srebrna moneta zdawkowa, po 20 i 10 centów. Odcisk staranny, srebro jak zwykle w billonie. Mennica nastarczyć odbijania nie może, po wybiciu dostatecznej ilości, dotychczasowe 10 centowe papierki, zostaną z obiegu wycofane.

— Anglik Shill urządził machinę parową o sile jednego konia, której całkowita waga wynosi tylko 12 funtów. Można je więc będzie dogodnie przenosić z miejsca na miejsce.

— We wsi Skarszew, gminie Tyniec, powiecie kaliskim, okazała się zaraźliwa choroba na bydło rogate, księgosusz (pestis boum).

— W Kurjerze Lubelskim rozpoczęła się obecnie drukować praca pana S. Krzesińskiego, pod tytułem: „Podróż dramatyczna po Lubelskiem i Podlaskiem". Praca rzeczona może posłużyć za materjał lub uzupełnienie dla piszących dzieje naszych scen prowincjonalnych. Opowiadanie p. Krzesińskiego rozpoczyna się od r. 1827.

— W ogłoszeniu magistratu miasta Łodzi o licytacji na trzyletnie wydzierżawienie dochodu od rzezi bydła, summa, od której rozpoczęła się licytacja, oznaczoną została na 6130 rsr. Jestto więc wymowny dowód znacznej konsumcji mięsa przez łodzian, a tem samem i ich dobrobytu.

— Poseł Amerykański w Madrycie, telegrafem przesłał do Nowego-Yorku cały okólnik rządu hiszpańskiego, do mocarstw zagranicznych. Depesza ta kosztowała 40,000 franków.

— Umarł dnia 22go z. m wirtembergski pełnomocnik i znany bankier rzymski, Karol Kolb, skutkiem piorunującej apopleksji.

— W starożytnem *Emporium* rzymskiem nad Tybrem, odkryto znowu prześliczną kolumnę z afrykańskiego marmuru, wysokości 70 metrów, przełamaną na troje.

— Herman Delavigne, brat autora „Ludwika XI" i „Paryi", także autor dramatyczny, zmarł w tych czasach w Paryżu, w wieku lat 79. Nieboszczyk napisał na współkę ze Scribem libretto do Niemej z Portici, wybornie przetłomaczone do użytku sceny naszej przez D. Minasowicza.

— Depesza z Zagrzebia (Agram), w Kroacji, donosi, że w biały dzień rozbójnicy napadli na miasto Palankę, i zabrali z kassy miljon reńskich.

— Buletyny o stanie zdrowia Rossiniego, codziennie podawane przez dziennik „Figaro" i podpisywane przez doktorów: Nelatona i Vio Bonato, upewniają, że maestro wyjdzie z niemocy, w którą zapadł od kilku tygodni.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Obawy, jakie obudzało w Hiszpanji zajęte przez wyspę Kubę stanowisko i rozwijające się na niej powstanie, można uważać za usunięte. Wiadomość o przywróceniu tamże porządku, potwierdza się. Zdaje się, że przypisywane początkowo temu powstaniu znaczenie, równie jak i rozruchom Porto Rico, było przesadzonem. Cała rzecz wynikła prawdopodobnie z niezadowolenia pojedynczych cząstek czarnej ludności, która wypadki macierzystego kraju, uważała za hasło do wystąpienia z swojemi prywatnemi uroszczeniami. Że zaś rząd w udzielonych jenerałowi Dulce instrukcjach, o których już wzmiankowaliśmy, uwzględnił przyczyny wspomnionego niezadowolenia i złagodzić je usiłuje, przeto zdaje się, że można będzie liczyć na stałą spokojność wyspy. O wyprawionem przez Stany Zjednoczone do Hawanny poselstwie, z celem traktowania o nabycie wyspy Kuby, o którem „Epoca" w sposób nieco niepokojący donosiła, nie słychać nic więcej: być zatem bardzo może, że i doniosłość tego poselstwa, jeżeli wszakże miało miejsce w istocie, nad miarę przecenioną została.

Co się tyczy dalszego rozwoju rzeczy w hiszpańskim macierzystym kraju, to dziś twierdzą, że wybory do kortezów, na zasadzie prawa powszechnego głosowania w d. 20 b. m., zebranie zaś samychże kortezów na dzień 15 grudnia zwołanemi będą. Podobny odstęp czasu niezbędny jest ze względu na oczekiwanie reprezentantów, mających przybyć z osad. Słychać, że w osadach, powszechne głosowanie ten raz jeszcze zastosowanem nie będzie, ale raczej przyjętą być ma zasadą cenzusu, czyli opłaty podatkowej, bez różnicy przez białych i czarnych opłacana. Oczekiwana codziennie ustawa wyborcza, objaśni nas pod tym względem stanowczo.

Przeciwko gorliwym zabiegom karlistów na korzyść ich pretendenta, występują z drugiej strony z niemniej gorliwą agitacją, używając nawet niebardzo godziwych ku temu środków. Do takich zaliczyć należy rozszerzoną przez „Gaulois" wiadomość, według której p. Caballos, b. sekretarz cesarzowej Eugenji, obecnie w usługach don Karlosa zostający, miał zawiadomić jego zwolenników, że cesarz Napoleon sprawę ich otwarcie popiera, a nawet ofiarował wielką summę (100 miljonów franków) na jej przeprowadzenie. Widoczną jest rzeczą, że idzie tu o przedstawienie Karlistów w niekorzystnem świetle.

„Journal de Paris" donosi, że znowu są szanse za księciem Aoste, drugim synem króla Wiktora Emanuela, a p. Olozaga miał przyrzec tej kandydaturze cały swój wpływ. Wiadomości, jakoby Serrano, Dulce i Topete, byli za kandydaturą księcia Montpensier, zaprzeczają jak najmocniej. Tak długie wahanie się pomiędzy kandydatami do korony, niebardzo jest korzystnem dla monarchicznej idei.

Półurzędowy dziennik „Corespondenzia italiana", sprzeciwia się dziś na nowo wieści, jaka krążyła o odbytych podobno przed niedawnym czasem układach w kwestji rzymskiej. Według tej gazety, stan rzeczy nie odmienił się ani na jotę.

Przyjęty na posiedzeniu czwartkowem przez Izbę deputowanych wiedeńskiej Rady Państwa projekt do prawa, dotyczył pominiętgo dotąd w kwestji bezwarunkowego upoważnienia rządu, do rozciągnięcia stanu wyjątkowego bez uprzedniego zezwolenia Rady Państwa. Rozporządzenia wyjątkowe wydane z powodu zaburzeń w Czechach, zostały przez Izbę deputowanych zatwierdzonemi.

Niektóre z dzienników paryzkich podają telegram, według którego ministerjum wiedeńskiemu zagraża nowe przesilenie. Hr. Taaffe, prezes tymczasowy ga-

binetu cislitawskiego, oznajmił w łonie kommissji militarnej rejchsratu, że ministerjum poda się do dymissji, jeżeli prawo o organizacji armji nie zostanie uchwalonem przed zebraniem się delegacji. Hr. Taaffe miał dodać, że w razie potrzeby, zebranie to o kilka dni odroczonem być może. Telegram powyższy, powątpiewa wszelako, czy nawet i pomimo tej zwłoki prawo militarne będzie mogło być uchwalonem przed terminem zakreślonym przez ministerjum. Pojąć więc można, jaką ważność przywiązuje gabinet austrjacki do natychmiastowego przeprowadzenia tego prawa. Delegacje austrjacko-węgierskie mają się zebrać w przyszły czwartek w Peszcie: uchwalenie budżetu wspólnego, stanowi jedno z głównych ich zadań, a wydatki na wojsko, które wchodzą, jak się samo z siebie rozumie, do tego budżetu, nie będą mogły być tak długo z korzyścią rozbierane, dopóki nowe prawo wojskowe, mające służyć za podstawę do ich określenia, zatwierdzonem nie będzie. Ustanowienie więc budżetu przez delegacje, zależy od przeprowadzenia prawa militarnego w radzie państwa.

W prawie tem najwięcej będzie trudności z § 13, stanowiącym, że kontyngens raz oznaczony, przed upływem lat dziesięciu tylko przez samego panującego zmienionym być może. Paragraf ten, tak w Węgrzech, jak i w Wiedniu napotyka przeciwników. Policzywszy okręgi militarne i rezerwę razem, obliczono, że cesarz i król mieć będzie w swych ręku 1,150,000 ludzi, co jak na pokojowe zamiary, to niezła garstka wojska.

Według urzędowej „Wiener Zeitung" całkowity dług austrjacki wynosi 2,792 miljony zł. reńskich na prowincje cislitawskie, nie licząc długu hipotecznego, a około 412 miljonów zł. reńskich długu ruchomego ogólnego. To także niezła garstka pieniędzy!

„Liberté" zaznacza ciekawy fakt z Wiednia, a mianowicie, że w Izbie Panów prawie połowa członków delegacji, złożyła swój mandat jako delegowani, podając za powód już to ważne a naglące interessy, już stan zdrowia, który nie dozwala im jechać do Pesztu. Tymi są: Kardynał Rauscher, arcy-biskup Litwinowicz, książę Kolloredo, hr. Mercandin (b. naczelnik kommissji gubernjalnej w Krakowie), książę Hohenlohe, jenerałowie: Hanslab i Mertens, hr. Goëss, baron Lichtenfels. Po krótkich usiłowaniach skłonienia ich, aby odstąpili od swego zamiaru, Izba przystąpiła do nowych wyborów na delegowanych.

Druga izba niderlandzka rozbiera obecnie ważną kwestję administracji kolonjalnej. Na czwartkowem posiedzeniu, wielu mówców z zachowanego stronnictwa, przy rozprawach o budżecie kolonjalnym, wyraziło swoje obawy, co do głęboko sięgających zmian w organizacji zarządu kolonjalnego, zamierzonych przez obecne ministerjum. Na to odpowiedział minister osad w sposób uspokajający, że gabinet, jakkolwiek nie zapiera się swych liberalnych zasad, nawet i w zarządzie kolonji, unikać będzie wszelako stanowczo zmniejszenia dochodów, płynących do skarbu niderlandzkiego z wyspy Jawy, i o ile tylko będzie mógł, utrzyma raz nabyte prawa: gdyż gabinet jest zarówno dalekim od myśli zaprowadzenia gwałtownych zmian liberalnych, jak od środków tchnących reakcją.

Zamieszki w Rotterdamie zupełnie już uspokojone. Rada gminna z uwagi, że jedną z przyczyn wzburzenia ludności, było niezadowolenie wywołane nowym podatkiem na utrzymanie kanałów, postanowiła odroczenie i zmianę projektu pożyczki, mającej związek z wspomnionym wyżej podatkiem.

Otrzymana przez nas drogą telegraficzną wiadomość o tem, jakoby Anglja skłoniła Turcję do wezwania państw, które podpisały traktat paryzki, o energiczne wystąpienie względem księztw naddunajskich, stanowczo przez organ ministerjalny „Standard", zaprzeczoną została. Nie rząd angielski, ale właśnie Porta pierwsza wystąpiła do Anglji i innych mocarstw, zwracając ich uwagę na postawę rządu rumuńskiego i prosząc o zrobienie przyjacielskiego przedstawienia w Bukareszcie, ażeby ministrom księcia Karola, ich obowiązki przypomniane były. Wmieszanie się w tę sprawę państw gwarantujących, mówi „Standard", pewno nie z poręki Angli nastąpi, albowiem jakkolwiek Anglja gotową jest do spełnienia swych zobowiązań na paryzkim traktacie przyjętych, to przecież nie będzie doradzała kroków, z którychby może pomyślny rezultat, a może i najokropniejsze następstwa wyniknęły.

(W. T. Le Nord, La France, Nordd. Allg. Ztg., N. Pr. Ztg, Schl. Ztg.).

Z KSIĘGI MŁODOŚCI.

(na znany temat).

Rzuciłem raz strzałę za domem na polu,
I strzała zginęła — szukałem jej długo
Daremnie, wśród olszyn marzących nad strugą,
I pośród pszenicy, kochanki kąkolu.

Znuciłem piosenkę, radośną, wysnutą
Z zachwytu — meloman turysta
Podsłuchał, i poszedł w dal z piosnki mej nutą.
Tak strzała zginęła i piosnka srebrzysta.

Onegdaj o zmierzchu na łąkę zieloną
Wyszedłszy bez celu, po krzakach błądziłem,
I . . w starej olszynie ujrzałem utkwioną.
Mą strzałę, tę, którą dziecięciem zgubiłem.

A wczoraj poszedłszy pod lubej okienko
Zadrżałem z radości, bo ona
Do gwiazd się modliła tą moją piosenką.
O . . . Na tem sielanka skończona.

Redaktor, W. *Szymanowski.*

— Niebardzo dawno czytaliśmy reklamę o maszynach do szycia, wyrobu Wheelera i Wilsona. Nie ujmując tym panom rzeczywistej ich zasługi, powiedzieć wszakże musimy, że o wiele niżej stoi ona od zasług Eljasza Howe junior, (którego nie należy brać za jedno z bratem jego Abbe Howe), będącego wynalazcą maszyny do szycia, przed laty mniej więcej dwudziestu pięciu. Był on młodym mechanikiem w Bostonie, a obdarzony wynalazczym jenjuszem, poświęcił się badaniom, mogącym doprowadzić go do wynalezienia sposobu zastąpienia ręcznego szycia, szyciem na maszynie.

Początkowe rezultaty maszyn do szycia, dające szew regularny, lecz słaby, gdzie nadwerężony w najmniejszym ściegu pruł się na całą długość nitki, nie mogło go zadowolnić: pracował więc tyle, aż doszedł do pomysłu ściegu zwanego łańcuszkowym, do-

konywającego się za pomocą dwóch nitek, po jednej z każdej strony materjału wziętego do szycia, które połączone z sobą wewnątrz grubości tegoż materjału, dają szew z obu stron jednakowy i równy. Każdy łokieć takiego szwu wymaga 2½ łokcia nici, prucie się jest niemożliwem, a jeżeli robota dobrze wykonana to szew obok siły swojej, jest równie elastycznym, jak uszyty materjał.

Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało wyższość maszyn Eljasza Howe junior, maszyn na których z równą trwałością i mocą szyć można i najdelikatniejsze tkaniny i najgrubsze skóry.

Pierwszą machinę wykonał Eliasz Howe w 1845, a w następnym uzyskał na nią patent swobody, ale nie poprzestając na tej pierwszej próbie, ciągle ulepszał swój wynalazek, skutkiem czego w wydziale patentów ministerstwa handlu i robót publicznych przyznawano mu kolejno następne patenty. W r. 1855 za Nrem 23,504 na lat piętnaście, w r. 1860 za Nrem 47,860 na lat piętnaście, w r. 1862 za Nrem 54,137 na lat piętnaście, w r. 1863 za Nrem 60,972 na lat czternaście, w r. 1865 za Nrem 66,067 na lat czternaście w r. 1866 za Nrem 72.193, na lat czternaście. Jak dotąd więc, jeżeli twórczy umysł Howego nie odznaczy się nowem jakiem ulepszeniem, co my już do niemożliwości zaliczamy, wszyscy fabrykanci maszyn do szycia w Ameryce, którzy bądź to w całości bądź w części jego systemat przyjęli, muszą aż do r. 1881 płacić ma za prawo korzystania z jego zdobyczy na polu mechanicznych odkryć. Wystawa powszechna paryzka w r. 1867 wykazała całą wyższość maszyn Eliasza Howego nad wszystkiemi innemi: złoty medal i krzyż legji honorowej, stały się udziałem wynalazcy i fabrykanta.

Rozgłos pociąga za sobą pokup: ten ostatni obudza zazdrość i rodzi kryjome naśladownictwo, które jakkolw'ek prawami całego świata zabronione, niemniej jednak stanowi ogromne, choć bynajmniej nie godziwe źródło zysków nieuprawnionych.

Wyłącznym więc sposobem zasłonięcia się od oszukaństwa jest pilne baczenie, aby kupować się mająca maszyna, posiadała wszystkie warunki udowadniające jej pochodzenie, a mianowicie:

1) Medal bronzowy inkrustowany w każdej maszynie Bez tej cechy mąszyna jest podrobioną.

2) Maszyna E. Howego jest jedyną, u której nóżka obraca się, co ułatwia nawlekanie igły, jak równie wkładanie i wyjęcie szyć się mającego materjału.

Oprocz składu przy fabryce w Nowym Jorku, istnieje jeszcze siedm innych głównych składów tych maszyn, a mianowicie w Bostonie, Chicago, Filadelfii, Cincinnati, Baltimore, San Francisco i Nowym Orleanie.

Wyłączny skład maszyn Eliasza Howego junior, na całe Królestwo Polskie znajduje się w Składzie sukna i kortów Ferdynanda Kessla, przz ulicy Senatorskiej pod Nrem 467*a* w domu Löwenberga. —7667—

— (A. n.) W podróży koleją z Krakowado Warszawy w dniu 4 Listopada we środę r. b. odbytej, nieznajoma pani, jadąca do Częstochowy w Granicy, idąc do rewizji swych rzeczy, pozostawiła przy mnię muftkę futrzaną, z czarną jedwabną podszewką. Skutkiem wyruszenia pociągu, pozostałem do dnia następnego, w którym w przejeździe przez Częstochowę, mufkę, o której mowa, pozostawiłam w rękach W-go Zawiadowcy Stacji kolei żelaznej Częstochowskiej. — *J. P.*
(1—3) —7653—

— W dniu wczorajszym otworzonym został na Nowym-Świecie w domu Nr 1319, handel win i towarów kolonjalnych pod firmą „Neffe i Spółka“, który okazałością swoją i rzęsistem oświetleniem, zwraca powszechną uwagę. Przez lustrzane szyby drzwi i okna, widać połyskujące nowością i elegancją urządzenie sklepu, widać obfite zapasy towarów, poukładane z pewnym estetycznem poczuciem i smakiem. Wszystko, co tylko do zakresu handlu tego rodzaju należy, wszystko tu jest godnie reprezentowanem, a młodzi właściciele postanowili umiarkowaniem cen i dobrocią towaru, rzetelnością miary i wagi, współzawodniczyć ze swoimi sąsiadami. Jestto ta sama Spółka, która w początku b. r. założyła tak już dziś renomowany handel win, pod firmą „Grühn i Spółka“ w hotelu Europejskim, a to w ten sposób, że p. Neffe jest spólnikiem p. Grühna w handlu win przy ulicy Czystej, a p. Grühn, spólnikiem p. Neffego, w świeżo otwartym handlu przy ulicy Nowy-Świat. —7,660—

— *Choroby syfilityczne*, czyli tak zwane *sekretne*, leczy radykalnie, najnowszym sposobem, w 4 razy krótszym niż dawniejszą metodą czasie, *bez użycia wewnętrznych lekarstw*, *Dr. Kohn*, akuszer miasta, ulica *Królewska 1062*, dom *Jeziorańskiego*, codziennie od 8 do 9½ rano i od 3 do 6 po południu.
(15—15) —6692— (15,024)

DONIESIENIA.

Zakład Leczniczy Oczny

Dra DOBRZAŃSKIEGO,

w WARSZAWIE,

ulica Erywańska, (Plac Zielony), Nr 10 (1066Ł).

Pokój oddzielny z pościelą, usługą, światłem, żywnością, leczeniem i lekarstwami, Rs. 2 dziennie; w pokoju wspólnym Rs. 1 dziennie od osoby. Za operacje, pijawki sztuczne i naturalne, bańki, tusze, kąpiele, opłata wnosi się oddzielna. (5—6) —6342—(14193)

Temi dniami otworzoną została nowa **KAWIARNIA** w domu Janasza, za kratami, od ulicy Żabiej, w podwórzu, i od ulicy Przechodniej, i poleca się względom Szanownej Publiczności z wyborną **Kawą, Herbatą** i **Ponczem** na winie, bądź to na szklanki, bądź w buteleczkach do domu, lub w drogę. Można także dostać dobrej **Bryndzy** Warszawskiej do herbaty, oraz **Śmietanki** przegotowanej w garnuszkach, każdego czasu, za cenę jak najumiarkowańszą. (3—3) —7487—(16513)

Z powodu przyjęcia na siebie prowadzenia Restauracji, przy ulicy Niecałej, obok ogrodu Saskiego, tak zwanej „pod |Różą,“ od 1-go Października, zmieniłam z porcji obiadowych na całe obiady, to jest obiad składający się z 4-ch potraw, po kop. 25. Abonament zaś na cały miesiąc kosztuje rs. 6. Na śniadanie i kolacje prócz innych potraw, dostać można Pieczeni świeżej prosto z rożna; kawy i herbaty w każdym czasie. W Niedziele zaś i Czwartki Flaki gospodarskie; przy tem dostać można Piwa Bawarskiego na kufle, z fabryki Junga. Tamże jest Bilard dobrze uregulowany. **M. Jędrzejewska.** (5—6) —7366—(16,254)



Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe

w ULADÓWCE,

w Warszawie na Placu Bankowym, dom JW. Hr. Przezdzieckiego, sprzedaje Likiery, Wódki, Alkohol, Rumy, Żytniówkę, Octy, Makarony i Krochmal. Handlującym odstępuje się rabat. (11—0) —7046—(15658)

Bilety Wizytowe a la Minute!

wykonywają się w Składzie Papieru

K. WOYCZYŃSKIEGO,

nie tylko Bilety i Adressy, ale nadto Blankiety i Druki na kopertach, **na poczekaniu**. (2—20) —7419—(16565)

Od dnia 1go Listopada b. r.

Ceny Cukru i Kawy

znacznie zniżone,

w Składzie Głównym

HERMANA WINAWERA,

Krakowskie-Przedmieście Nr 404, wprost kościoła Śgo Krzyża.

Cukier piękny w głowach, funt po Kop. 15½.
Cukier piękny w kawałach, „ „ „ 14½.
Mączka cukrowa biała, „ „ „ 13.
Kawa lepsza „ „ „ 28.

Również powyższy Skład otrzymał świeże **Bakalje**, pomiędzy których **Figi** sprzedaje funt po Kop. 20. (2—3) —7608—(16712)



WINOGRONA BADEŃSKIE

wyborowe i zupełnie słodkie nadeszły do Składu **A. Stępkowskiego**. (44—0) —6252—(14000)



O S T R Y G I

Ostendzkie i Holsztyńskie, z Flensburga, codziennie świeże, nadchodzą do Handlu Win i Delikatesów **A. Bocquet**, w Gmachu Teatralnym. (23—0) —7002—(15574)



O S T R Y G I

Ostendzkie i Holsztyńskie, codzień świeże w Handlu **Ant. Stępkowskiego.** (15—0) —7056—(15761)

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: **Talizman.**

TEATR WIELKI.

Jutro, **Dziesięć cór.**— **Divertisement** — i Część pierwszego aktu **Łucji**.

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

—*Wystawa obrazów ś.p. Simmlera* w pałacu hr. Potockich, otwarta codziennie od godziny 11ej rano do 6ej wieczorem. Wejście kop. 15.

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz: 10ej rano do 2ej po południu.

ALKAZAR. Przy ulicy Królewskiej Nr 411, codziennie, z **wyjątkiem Piątków**, przedstawienie **Wyższej Magji**, Professora **Antonio Philadelphia** — Dziś **Sfinx** czyli głowa mówiąca. (21—0) —6950— (15425)

Dziś i codziennie, w Zakładzie Zimowym **ELDORADO**, przy ulicy Długiej, muzyka pod dyrekcją P. Piotra Eibl, uprzyjemniać będzie chwile Szanownej Publiczności. (18—0)—7138—(15885)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 28 Października (9 Listopada) 1868 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop: sr.			
Pół imperjały Rosyjskie rs. — k: —				
Dukaty Holenderskie rs: — k: —				
Obligi skarbowe 100 rs:, (oprócz kup:)	77	67	77	25
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs: 100.	84	50	84	25
Listy zast: 3 okresu, II s., za rs: 100	80	—	79	50
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100	68	50	68	9
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864	137	—	136	—
„ „ „ z r: 1866	133	50	—	—
Bilety Banku Cesarstwa z r: 1860	86	50	—	—
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	66	—	65	—
Akcje Głów: Tow. Ros: Dróg żelazn:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:	—	—	94	50
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej	—	—	90	50
Obligi Towarzystwa Kred: Ziems:	99	50	99	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs: 1 k. 52²/₉
Od Likwidacyjnych rs. 1 kop: 76²/₃
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs. 118⁵/₆ k: — rs: 118²/₃ k: —
Londyn 3 M. 1 funt st: rs: 7 k: 30 rs. 7 k. 27½
Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 87 k. 15 rs. — k. —.
Wiedeń Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. — kop: — rs. 104¹/₆ — k.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 248.

Poniedziałek — Dnia 28 Października (9 Listopada). — Rok 1868.

— **Tygodnika Mód**, Ner 45, wyszedł z druku i zawiera: Z życia realisty, obrazek, p. Elizę Orzeszkową (c. d.); Korrespondencja z Paryża; Z serca (wiersz); Wiadomości bibljograficzne; Pogadanka tygodniowa; W pałacu i w chatce, powieść Bertholda Auerbacha, przełożona z niemieckiego p. J. Belejowską (d. c.); O ubiorach. — Do tego Nru dołączono arkusz z drzeworytami fuidelasia jacuni, ubrania kobiece.

— **Przyjaciel Dzieci**, Ner 45, wyszedł z druku i zawiera: Zapust (zwyczaj ludowy), przez Wacława P .....i (z drzeworytem); Urywki z podróży do bieguna północnego, I; Szkoła wiejska we Francji, (z ryciną); Studnie płonące ogniem; Wierszokleta, przez J. K. Turskiego; Dwaj bracia (bajka), p. F. Mikorskiego; Ptaszęta, (wiersz), przez S. D.; Myśli i Zdania.

— **Izraelita**, Ner 44, wyszedł z druku i zawiera: Hiszpanja p. ***; Falaszowie, podług sprawozdania złożonego przez p. Józefa Halewy centralnemu Komitetowi Alliance Israél: Univer: w Paryżu (d. c.); Korrespondencja z Zakroczymia; Marja, przełożył z niemieckiego Teodor Hejman (d. c.); Kronika krajowa i zagraniczna; Doniesienia.

— W Księgarni i Składzie Nut Muzycznych **Gebethnera i Wolffa**, w Warszawie, są do nabycia następujące literackie i naukowe nowości:

Brandowski Dr Alfred. O pomysłach lechickich Pana Augusta Bielowskiego, w obec filologji klassycznej, napisano z powodu „Monumenta Poloniae Historica." Kraków 1868, rs. 1 kop. 12½.

Brandowski Dr Alfred. Wykład budowy wierszów Owidego, Wergilego i Horacego. Kraków 1868, kop. 20.

Chmielewski Józef. Wiązanka zawierająca powiastki, wiersze i opowiadania. Kraków 1867, kopiejek 67½.

Chmielewski Józef. Zbiór pieśni dla młodzi szkolnej. Muzyka Karola Niemczyka. Kraków 1867, k. 25.

Chmielewski Józef. Zbiór powinszowań dla dzieci młodszych i starszych płci obojej. Kraków 1867, kop. 20.

Dzieduszycki Maurycy. Powieści z dawnych czasów. Lwów 1868, rs. 1 kop. 20.

Gumplowicz Dr Ludwik. Prawodawstwo polskie względem żydów. Kraków 1867, kop. 65.

Hückel Edward. Rys pedagogiki. Lwów 1868, kop. 52½.

Kilka słów o zaprowadzeniu ksiąg hipotecznych dla posiadłości włościańskich i o reformie istniejącego systemu hipotecznego, przez M. S. Kraków 1868, kopiejek 40.

Kotarski Jan. Przewodnik rolniczy do przejścia z trzech i cztero-polowego gospodarstwa w płodozmian oparty na pastewności oraz praktyczny sposób postępowania w rolnictwie. Warszawa 1868, k. 50.

Lipiński Dr Mikołaj. Zarys antropologji empirycznej, dla użytku dojrzalszej młodzieży polskidj Lwów 1867, rs. 1 kop. 50.

Marlitt'a E. Złota Elżunia, powieść spółczesna. Warszawa 1868, rs. 1 kop. 20.

Skiba Wołody, Za miesiąc, fotografja bez retuszu zdjęta z natury. (Odbitka z „Kółka Domowego). Warszawa 1868, kop. 40.

Stachurski Paulin. Trójka, powieść 2 tomy. Lwów 1868, rs. 1 kop. 80.

Szkoła. Pismo poświęcone sprawom szkół ludowych i średnich, tudzież seminarjów nauczycielskich. Tom I (rok 1868. I półrocze). Lwów 1868, rs. 2 k. 25.

Turski J. K. Przewodnik dla zwiedzających kopalnie Wieliczki, ułożony według najświeższych źródeł. Kraków 1868, kop. 15.

Wodzicki Kaz. Zapiski ornitologiczne. Wróbel domowy. Frigilla domestica (Linneusz). Kraków 1868, kop. 75.

Xenofonta. Wspomnienia o Sokratesie. Przekładał z greckiego Antoni Bronikowski. Ostrów i Wrocław, 1868, kop. 75.

— W tych dniach wyszedł z druku **Przewodnik Rolniczy**, do przejścia z trzech i czteropolowego gospodarstwa w płodozmian oparty na **pastewności**, oraz praktyczny sposób postępowania w rolnictwie, napisał Jan Kotarski posiadacz dóbr Mienia Skład Główny w Kantorze Komierowski et Comp, Nowy-Świat, dom Zarządu Wojskowego, wprost Kopernika, jak również nabywać można w każdej znaczniejszej księgarni. Cena kop. 50.

(5—15) —7427—

Księgarnia E. Wende i Spółka,

otrzymała nowy zapas **Grammatyki Ruskiej, Omeljanienki**, w wydaniach mniejszem i większem.

(1—1) —7640—

DONIESIENIA.

Rząd Gubernjalny Warszawski.

W dniu 14 (26) Listopada 1868 r. o godzinie 12 z rana, odbytą będzie w biórze Rządu Gubernjalnego Warszawskiego, głośna licytacja na sprzedaż zegaru ściennego, pozostałego po zniesionym klasztorze księży Reformatów w m. Siennicy, znajdującego się na składzie w Rządzie Gubernjalnym i oszacowanego na rs. 15.

(2—3) —7400—(D. W.)

Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 11 (23 Listopada r. b., o godzinie 12ej w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Biura Magistratu, Licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na opalanie kotłów w dwóch szlachtuzach w Warszawie, i w jednym na Pradze w ciągu lat trzech, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1869 r., do tegoż dnia i miesiąca 1872 roku, od wynagrodzenia na rs. 6,081, wyraźnie na rubli srebrem sześć tysięcy ośmdziesiąt jeden rocznie ustanowionego w warunkach zamieszczonego i do niniejszej licytacji podanego.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od summy w warunkach i powyżej zamieszczonej, a do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej M. Warszawy, na złożone w tejże wadjum w ilości Rs. 608, i na koszta ogłoszenia Rs. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dnie świąteczne.

WZÓR DO DEKLARACJI.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się opalania kotłów w dwóch szlachtuzach w Warszawie, i jednym na Pradze, przez ciąg lat trzech, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1869 r., do tegoż dnia i miesiąca 1872 roku, za Rs. 6,081, wyraźnie Rubli srebrem sześć tysięcy ośmdziesiąt jeden rocznie, i odstępuję od takowego wynagrodzenia procentów NN, (pisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Ekonomicznej Miasta Warszawy wadjum w ilości rs. 608 i na koszta ogłoszenia rs. 12, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w NN, pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

P. o. Prezydenta,

Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major Witkowski.

Naczelnik Kancellarji, Zdzitowiecki.

(2—3) —7492—(D. W.)

Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 15 (27) Listopada r. b., o godzinie 12ej w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Biura Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, a po ich rozpieczętowaniu natychmiast dalsza pomiędzy obecnymi konkurentami, którzy deklaracje złożyli, licytacja głośna od summy jaka najkorzystniej zadeklarowaną zostanie, na dostawę roku 1869.

A. Dla Warszawskiej Straży Policyjnej:

1. Płótna flamandzkiego, arszynów 14,575, arszyn od kop. 21.
2. Płótna koszulowego, arszynów 11,262, werszków 8, arszyn od kop. 22½.
3. Płótna podszewkowego, arszynów 27,917, werszków 8, arszyn od kop. 12.
4. Płótna czarnego astrachanją zwanego, arszynów 414, arszyn od kop. 19.
5. Kitaju na podszewkę, szarego arszynów 6,684, czarnego arszynów 2,160, arszyn od kop. 17.
6. Kamlotu czarnego, arszynów 132, werszków 8, arszyn od kop. 36.

B. Dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1. Płótna flamandzkiego w lepszym gatunku, arszynów 1,301, werszków 10, arszyn od kop. 22.
2. Płótna flamandzkiego w pośledniejszym gatunku, arszynów 1,624, arszyn od kop. 21.
3. Płótna koszulowego, arszynów 6,353, werszków 12, arszyn od kop. 21.
4. Płótna podszewkowego, arszynów 14,624, werszków 3, arszyn od kop. 13.
5. Płótna czarnego kraszenino zwanego, arszynów 2,693; werszków 8, arszyn od kop. 19.
6. Fartuchów czarnych sztuk 84, sztuka od kop. 60.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od cen powyżej wyszczególnionych i do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej M. Warszawy, na złożone w tejże wadjum w ilości rs., 1,510, i na koszta ogłoszenia rs. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, oraz wzory, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, kazdodziennie, wyjąwszy dnie świąteczne.

WZÓR DO DEKLARACJI.

W skutek ogłoszeuia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmnję się dostawy na rok 1869, (wypisać szczegółowo dostawę z cenami z ogłoszenia), i odstępuję od takowych cen procentów NN, (pisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Ekonomicznej M. Warszawy wadjum w ilości rs. 1,510, i na koszta ogłoszenia rs. 12, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w NN, pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

P. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major. **Witkowski.**
Naczelnik Kancellarji, **Zdzitowiecki.**

(1—3) —7545—(D. W.)

Dyrekcja Dróg Zelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej,

Zawiadamia, że pozostawione w czasie od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) do 19 Września (1 Października) r. b., w powozach i na stacjach dróg żelaznych, rozmaite przedmioty, odebrane być mogą za udowodnieniem własności, od zawiadowcy stacji głównej Warszawa.

Wykaz tych przedmiotów, przejrzany być może każdodziennie, w zwykłych godzinach biurowych, w kancellarjach zawiadowców stacji: Warszawa, Skierniewice, Petroków, Częstochów, Sosnowce, Granica, Łowicz, Kutno, Włocławsk i Aleksandrów.

Przedmioty do d. 19 (31) Grudnia r. b. nieodebrane, stosownie do przepisów porządkowych dróg żelaznych, zostaną sprzedane przez publiczną licytację.

W Warszawie, dnia 27 Września (9 Października) 1868 r. (2—2) —7107— (D. W.)

— W Trybunale Cywilnym w Warszawie pod N. 549 przy ulicy Długiej, o godzinie 10 zrana, sprzedane będą przez publiczną licytację, następujące **Nieruchomości:**

1) W dniu 6 (18) Listopada 1868 r. **Nieruchomości** w Warszawie pod Nr. 187, przy ulicy Krzywe-Koło, i pod Nr. 204 przy ulicy Brzozowej położone; składające się z dwóch kamienic murowanych; trzypiętrowych, i oficyny murowanej piętrowej, z mieszkania letniego oraz innych zabudowań gospodarskich, mające ogólnej rozległości łokci kwadratowych 3006. Dochód roczny z tych nieruchomości wynosi przeszło 2,000 rs. Vadjum rs. 3,000. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 10,078 kop. 44 jako ⅔ części szacunku rewizją taksy wykrytego.

2) W dniu 7 (19) Listopada r. b. **Kolonja**, Marywil zwana, w dobrach, Białołęka Powiecie i Gubernii Warszawskiej położona, mająca ogólnej rozległości morgów trzystoprętowych 116, z kompletnemi zabudowaniami gospodarskiemi. Vadjum wynosi 600 rs. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 3,867 kop. 56, jako ⅔ części szacunku przez Trybunał ustanowionego, obecnie zniżonego.

Bliższe wiadomości co do tych sprzedaży powziąść można w kancellarji Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549, lub też u podpisanego, sprzedaż tę popierającego Patrona, przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr. 1779.

Stanisław Rotwand, Patron.

(3—3) —7544— (D. W.)

Kuratorowie massy upadłości **Aleksandra Petrow**, Właściciela Młyna Parowego na Lesznie w Warszawie, wzywają wszystkich jego niehipotecznych wierzycieli, aby niebawem z tytułami swemi oryginalnymi zgłosili się do Kancellarji Grobickiego, Mecenasa, w Warszawie pod Nr 2238 na ulicy Nalewki zamieszkałego, w godzinach popołudniowych, mianowicie po 4tej z południa.

Warszawa, dnia 6go Listopada 1868 roku.

Wincenty Grobicki.
Józef Wojno

(1—1) —7637—(D. W.)

Do Zarządu Majątkiem Ziemskim, lub znacznym Zakładem Przemysłowym, poszukuje miejsca **OSOBA** mogąca złożyć jako polecenie Dwa Medale Towarzystwa Rolniczego, Podziękowanie Komitetu tegoż Towarzystwa, znana z prowadzenia i urządzania własnego gospodarstwa, znacznych Zakładów przemysłowych, oraz czynnego udziału w pracach Towarzystwa Rolniczego i Literaturze Rolniczej. Ani Kaucja w gotowiźnie, ani współudział w Kapitale, złożone być nie mogą. Ktoby z Szanownych Obywateli życzył sobie zatrudnić podającego niniejsze ogłoszenie, raczy nadesłać swój adres do Kantoru Loterji i Wekslu Henryka Glücksohn et Comp., Krakowskie-Przedmieście Nr 415, dom Hr Potockiego.

(1—2) —7609—(16767)

MAGAZYN MEBLI

pod Nr 411 (nowy Nr 7), przy ulicy Krakow.-Przed. w domu W-go Grodzickiego,
zaopatrzony jest w dobór Mebli gustownie i trwale wykończonych, i sprzedaje takowe po cenach nader umiarkowanych. Tamże przyjmują się wszelkie obstalunki, na roboty tapicerskie, które wykonywają się podług najświeższych żurnali. **Jan Olsztyński.**

(4—6) —7335—(9805)

WAŻNE OGŁOSZENIE

Fabryki Tabacznej K. Teofilidy.

Już ogłoszonem było, jak ze zmianą zasad fabrykacyjnych, Fabryka mogła wydawać papierosy po 50 kop. 100 sztuk, które powszechnie już są uznane jako lepsze, z przedawanych po 80 kop. z innych fabryk. Takie powodzenie pierwszego kroku w przedsięwziętych zmianach, ośmieliło Fabrykę do daszych zmian radykalnych: i tak obecnie zaczęła ona wydawać następujące gatunki:

PAPIEROSY

„Róża" zwijane dużego formatu po rs. 1 kop. 50.
„Róża" zwijane małego formatu po rs. 1 kop. 20.
„Róża" nasypne średniego formatu po rs. 1 kop. 20.

Zalety ich są następujące: Prześliczny zapach odpowiedni nazwie (1). Najprzyjemniejszy smak średniej mocy (2). Czysta i dobra robota (3).

Lepszych jak te papierosy chociażby i kto chciał zapłacić rubla za sztukę, nie znajdzie nigdzie.

Nasypne z swojej natury fabrykacyjnej, mają nieco mniej zapachu. Gdy ciągłem ich używaniem i przyzwyczajeniem się, powonienie traci swoje siły i staje się niezdolne, by dobrze poczuć miły ich zapach, przeto dobrzeby było przynajmniej raz na dzień palić dobre Cygaro.

Tytuń używany do tych Papierosów dostać można w funtach li tylko po obstalowaniu. Cena funta jednego 5 rubli.

CYGARA

„Mille fleurs" dużego formatu po 4 rs. 100 sztuk.
„Bouquet Londres" średniego formatu po 3 rs. 100 sztuk.

Fabryka nie może powiedzieć o tych dwóch gatunkach, że chociażby rubla za sztukę zapłacić, nie bywają lepsze, ale może śmiało zapewnić, że takiej szczególnej dobroci Cygara, u nas sprzedają się po daleko wyższych cenach. O nowych innych gatunkach, w niedługim czasie wypuszczać się mających, będzie oddzielnie ogłoszonem.

(1) Zapach jest naturalnym, jeśliby kto życzył przekonać się, to niech raczy do Fabryki pofatygować się. (2) Średniej mocy. Fabryka nie może zadosyć uczynić życzącym słabszych lub bardzo mocnych, bo mięszanie do takich wybornych liści innych lekkich lub mocnych, wypadałoby jak do starego dobrego wina wody domieszać. (3) Bibułka, w czasie palenia nieco czarnieje, zaradzić temu nie można, bo to jest skutkiem naturalnej tłustości tych liści, która to właśnie tłustość wydaje ten prześliczny zapach, zresztą kolor bibułki nie powinien być uważanym za jakąś wadę. (3—6) —7512—(16443)

Ostrzeżenie.

W dniu wczorajszym zgubione zostały

LISTY ZASTAWNE

2giej Serji, bez Kuponów, a mianowicie:
Nra: 216,194, 225,441, 226,075, 222,270; wszystkie po Rs 150.
Łaskawy Znalazca zechce oddać w Redakcji „Kurjera."
(2—3) —7631—(16763)

MIODOWA
Nr 497a pod filarami

Z powodu zmiany lokalu i zamiaru zwinięcia istniejącego przy Kantorze Loterji i Wekslu **A. Wertheima** Dystrybucji, ogłasza się wyprzedaż wszelkich tamże znajdujących się zapasów **tabacznych** po cenach **znacznie** zniżonych, **SKLEP** zaś przez Kantor wyż rzeczony dotąd zajmowany, jest do najęcia od Nowego Roku 1869. Wiadomość bliższą powziąć można na miejscu.
(6—6) —7345—(16,240)

RURKI PRZECIW ASTMIE

Aptekarza LEVASSEUR.

Leczą rzchło i niezawodnie najuporczywsze **astmy.**

Dostać można w Paryżu u wynalazcy na ulicy de la Monnaie 19; w Warszawie jedynie w Składzie Materjałów Aptecznych Wgo Galle. (35—0) (1504—3735)

Potrzebna jest Bona

mówiąca po francuzku. Wiadomość na rogu ulic Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej Nr 477, w Litografji, na 2m piętrze. (2—2) —7606—(16710)

GŁÓWNY SKŁAD WŁOSÓW I ARTYKUŁÓW FRYZJERSKICH

LUDWIKA KOCHA,

przy ulicy Rymarskiej Nr 737/8.

Zawiadamia Panów Fryzjerów tak w Cesarstwie jak i w Królestwie, że z dniem 1 Listopada r. b. ceny włosów zniżył, w stosunku do cen zagranicznych o 15%, a to z przyczyn, że obecnie sprowadza po większej części li tylko surowe włosy i tu na miejscu zajmuje się preparowaniem takowych.

W takimże stosunku zniżył i ceny przedziałów i innych artykułów, wspomniony Zakład jest w możności zadość uczynić w jak najkrótszym czasie, największym obstalunkom. (2—2) —7602—16,760)

Do Składu mego pod Nr 795, ulica Elektoralna, w tych dniach nadszedł znaczny Transport

Węgla Kominkowego

„Kannelkohle" zwany, który ma tę wyższość nad innym, że oprócz posiadania w wysokim stopniu ciepłą, nie wywiązuje żadnego odoru podczas tlenia.

Stanisław Baumann.
(3—3) —7538—(16562)

FABRYKA I SKŁAD
WYROBÓW GALANTERYJNO-INTROLIGATORSKICH
N. GROSSGLÜCK,

egzystująca od roku 1840 w Warszawie, obecnie przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 634b, obok Hotelu Rzymskiego.

Mamy honor zawiadomić Szan. PP. Cukierników tak w miejscu jakoteż na prowincjach i w cesarstwie zamieszkałych, że po otrzymaniu świeżego transportu towarów (materjały i modele) z Paryża, przysposobiliśmy znakomity wybór **Pudełeczek i Bombonierek** na nadchodzące święta Bożego Narodzenia. Sumiennie zaręczyć możemy Szan. Panom, że pod względem elegancji i gustu, wyroby nasze śmiało konkurować mogą z paryzkiemi, a co do ceny daleko niżej je sprzedajemy. Skład powyższy otrzymał także z Paryża najnowsze papiery pod torty i enveloppes do cukierków, które sprzedaje po cenie nader umiarkowanej. PP. Cukiernicy na prowincjach i w Cesarstwie zamieszkujący, mogą obstalunki na takowe nadesłać nam listownie pod powyższą firmą, za co przyrzekamy najsumienniejsze wyekspedjowanie.

Kupującym w większych partjach odstępujemy 10%.

(1—6) —7638—(16,802) **Salomea Grossglück i Synowie.**

Jest do zbycia

Błam Lisów,

z wysokiego gatunku, mało używanych, za przystępną cenę. Widzieć mozna rano od 10ej do 12ej, i od od 3ej po południu. Ulica Marszałkowska i róg Chmielnej, dom Nipanicza Nr 1559, Nr 10 mieszkania. (2—3) —7582—(16689(

ZAKŁAD
Artystyczno-Litograficzny
I FOTOGRAFICZNY

egzystujący przez lat 15, przy ulicy Długiej, przeniosłem już do domu własnego (nowo-zbudowanego) na Krakowskiem-Przedmieściu, przy Skwerze Konstantynowskim, pod Nrem 52 (nowy), wprost Poczty.

Osobiście kierując zakładami, i urządziwszy obecnie takowe na wielką skalę, wedle wymagań sztuki i postępu, dokładam wszelkich starań, aby każda praca, z zakładu mego wychodząca, posiadała cechy artystycznej dokładności

Aby nadal zasłużyć na okazywane mi względy i chlubne uznanie Szanownej Publiczności, nie szczędziłem trudów i kosztów dla postawienia zakładów moich przez wprowadzenie nowych wynalazków udoskonalonych, na stopie pierwszorzędnych zakładów zagranicznych.

Wszelkie obstalunki przyjmuje, a wykonanie ich obok stosunkowo nizkiej ceny, najwymagańszych znawców niewątpliwie zadowolić zdoła.

Maksymiljan Fajans,
Artysta i Właściciel Zakładów.

(2—3) —7580—(16,686)

Od dnia 6go Listopada r. b. otworzoną została nowa, starannie urządzona

MLECZARNIA,

na Nowym-Świecie Nr 1292. Zakład ten naznaczając umiarkowane ceny za nabiał, a mianowicie: kwartę świeżego Mleka prosto od krowy po Kop. $9\frac{1}{2}$, zbieranego Kop. 4; Śmietanki kwartę Kop. 20, ma nadzieję, zwrócić uwagę Szanownej Publiczności. (1—1) —7649—(16795)



Są do sprzedania każdego czasu cztery **KONIE** uprzęgowe, z których dwa siwe rosłe, a dwa gniade średnie, konie silne i zdrowe. Widzieć je można codziennie do 11 rano w Mirowskich koszarach u Naczelnika Polowych Żandarmów, wchód od Kościoła Ś-go Karola Boromeusza.

(2—3) —7612—(16,753)

LA JEUNESSE PERPETUELLE.

Jestto nazwa nowo-wynalezionej **Eau des Fées** przez Dra Morel do przywracania siwym włosom ich pierwotnego koloru działająca zarówno na wąsy i brody, oraz **Eau i Poudre Dentifrices** Dra J. V, Bonn, służące do wzmacniania i czyszczenia zębów i dziąseł, nagrodzone na ostatniej wystawie Paryzkiej medalem. Jak również **Eau de la Floride**, **Eau Dorat**, **Eau Berger**, **Melanogene**, **Chromacome** i **Nigritine** do farbowania włosów, otrzymał Handel **Leonarda Kowalewskiego**, na Krakowskiem-Przedmieściu, Nr 445, wprost b. odwachu.

(6—6) —7394—(16,328)



Ogier Arabski, Kasztanek,

kompletnie pod wierzch ujeżdżony, z powodu braku pomieszazenia, za bardzo nizką cenę do nabycia, przy ulicy Miodowej Nr 486*a*. Wiadomość u Stróża.

(2—3) —7599—(16687)

Kapelusze składane atłasowe i tybetowe, Lornetki teatralne kieszonkowe, Wachlarze, Biżuterje czarne i złocone, Łańcuszki męzkie oksydowane i złocone, Szpilki do krawatów, Laski, Parasole, oraz wszelkie Przybory myśliwskie otrzymał z Paryża

HANDEL
Leonarda Kowalewskiego

przy ulicy Kr. Przed., Nr. 445, wprost b. odwachu.

(3—6) —7508—(16598)

PRODUKKTY I WYROBY FARMACEUTYCZNE P. LEPERDIEL,

W PARYŻU rue S-te Croix de la Bretonnerie, 54.

TOILE VESICANTE, płótno czerwone naciągające wizykatorje szybko i bez boleści.
PLASTER z TAPSIA Dra Reboulleau, preparacja wyborna, leczy katary uporczywe, cierpienia płuc (bronchites) reumatyzmy etc.
KITAJKA i PAPIER EPISPATIQUE utrzymuje doskonale wizykatorje.
KITAJKA ODŚWIEŻAJĄCA i ELASTYCZNE GAŁECZKI, ułatwiające ropienie
CAPSULES VIDES de LE HUBY, próżne powłoki do zażywania nieprzyjemnych lekarstw.
TROCINY Z DRZEWA QUASSIA AMARA, wyborny środek toniczny.
KOMPRESSY papierowe dla utrzymania ropienia ran,
SERRE BRAS elastyczne udoskonalone.
POŃCZOCHY ELASTYCZNE przeciw VARICES dwa rodzaje tkani jedna **mocno ściskająca**, druga **łagodna.** Pończochy te we Francji są w wielkiem wzięciu.
PYROPHOSPHATE ŻELAZA musujący.
SOLE musujące CARBONATE i CITRATE LITHINY przeciw pedogrze i kamieniowi pęcherza.
MOUCHES de MILAN.
AMERYKAŃSKIE PIGUŁKI przeciw podagrze.
APTECZKI KIESZONKOWE P. MARINIER zawierające w małej objętości środki lekarskie i instrumenty chirurgiczne najpotrzebniejsze.
KITAJKI VULNERAIRE MARINIER leczące bez zostawienia śladów oparzelizny, zaraśnienia, skaleczenia etc.
Dostać można w Warszawie, w Składach Materjałów Aptecznych, PP. Gallego i Spiessa.
(5—24) —6929—(3020)

PROŚBY I TŁÓMACZENIA

w języku ruskim, polskim, francuzkim,

redaguje i uskutecznia Kantor Radcy Honorowego **Burby**, w domu pod Nr 533 na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala, gdzie Apteka, oraz udziela informacje w interesach sądowych i administracyjnych i załatwia wszelkie żądania w zakres Kantoru tego wchodzące. (2—4) —7613—(10202)

PANNY

uzdolnione do robót damskich i krawieczczyzny lub gospodarstwa, pragną przyjąć obowiązek **Bony** w Warszawie lub na prowincji albo chodzić do robót dziennie. Wiadomość przy ulicy Piwnej, Nr 92 dom Słupskiego na 2-giem piętrze od frontu. (2—3) —7596—16,740)

OSOBA

do sprzedaży Trunków w Warszawie, Mężczyzna lub Kobieta, jest potrzebna, z Kaucją Rs. 200, za wynagrodzeniem rocznem Rs. 150, oraz życiem i mieszkaniem. Bliższa wiadomość w Składzie Piwa i Porteru, przy ulicy Leszno Nr 655, w Piwnicy zwanej Hamburgską. (1—1) —7652—(16794)

DRZEWO

OPAŁOWE W SĄŻNIACH,

Sosnowe, Olszowe, Brzozowe i Dębowe,
suche i zdrowe,

z natychmiastową odstawą, po cenie umiarkowanej, dostać można w Składzie moim, przy rogu ulicy Solec i Alei Jerozolimskiej pod Nr 2958. **IGNACY KORAL.**

Obstalunki przyjmują się:

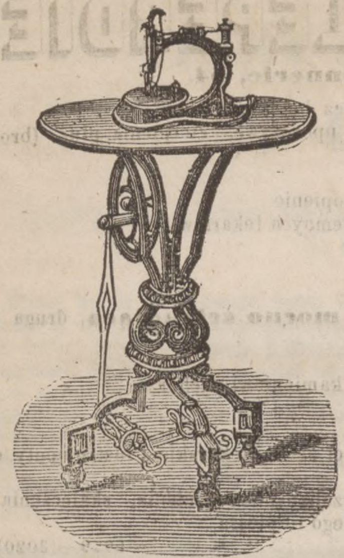
W Handlu Win Wgo Potrzebskiego, róg Nowego-Światu i Chmielnej.
W Kantorze Loterji i Składzie Cygar Wgo Zweigbauma, Nowy Świat, wprost Gimnazjum Ruskiego.
W Składzie Cygar Wgo Silbersteina, ulica Czysta.
W Kantorze Loterji i Składzie Cygar Wgo Gabrjela Neumarka, ulica Senatorska, wprost Zarządu Ober-Policmajstra.
W Handlu Win Wgo H. Winawera, Krakowskie-Przedmieście, wprost Kopernika. (1—3) —7634—(14851)

Francuz,

znany w Warszawie i mogący przedstawić najlepsze świadectwa, pragnie umieścić się z swą Żoną i ośmio-letnią Córką, mówiącemi jedynie po francuzku, dla udzielania Lekcji Dzieciom. W razie potrzeby powyższe miejsce może przyjąć sama tylko Żona z pomienioną Córką. Wiadomość w Hotelu Victoria pod Nr 53. (1—4) —7641—(16766)

SKŁAD
DRZEWA OPAŁOWEGO
KONSTANTEGO LENTZ.

Zaopatrzony w drzewo **SOSNOWE, suche, rdzenne** i **zdrowe**, jako też i **OLSZOWE** w klocach na różne ceny, oraz **SĄŻNIE OLSZOWE**, długości szczapy 3½ łokcia, a szerokości i wysokości łokci 3 trzymające, z dostawą **po rs. 12** sprzedaje.
Wszelkie obstalunki na drzewo, jakoteż i wypłata za takowe, przyjmują się w Magazynie tegoż **Konstantego Lentz**, przy ulicy Senatorskiej, Nr 451, wprost Miodowej.
Drzewo zamówione natychmiast się odsyła. (3—3) —7319—(16,173)



NOWO OTWARTY SKŁAD
AMERYKAŃSKICH PATENTOWANYCH
MASZYN DO SZYCIA,
przy ulicy Wierzbowej, pod Nr 638.

POD FIRMĄ:

KOENIGSBERGER et COMP.

Poleca Szanownej Publiczności następujące rodzaje maszyn:

1) Do szycia bielizny, gorsetów, lekkich materij i dla domowego użytku: Nową patentowaną maszynę W. TAYLOR'A o podwójnym, nieprującym się ściegu **która niebawem po swem ukazaniu się w 1868 r., zaszczyconą została medalem przyznanym jej przez N. Królowę Angielską**. Nr. 1 — rsr. 42, Nr. 2 — rsr. 60, Nr. 3 — rsr. 65 i 67.

2) Dla szewców męzkich i damskich, siodlarzy, kapeluszników i do wszelkich robót z rzemienia.

Maszyny **originalne** HOWEGO z dewizą: „I serve, I tire not", słynne w świecie ze swej dobroci i praktyczności. Po rsr. 90, 100, 115.

3) Krawcom i magazynom strojów do szycia materij ciężkich i innych: nową maszynę „FAVORITE" o ściegu wiązanym, działającą bez żadnego stuku, która tak ze względu konstrukcji, jak dokładności roboty i przystępności ceny, wytrzymuje wszelką konkurencję. Rsr. 100.

4) Maszynki ręczne, po rsr. 17.

Przez umiarkowanie cen, z pierwszej ręki otrzymywanych maszyn i przyborów do szycia, jak również ułatwieniami robionemi nabywcom, usuwamy trudność, jaką napotykały familje i zarządzający zakładami w zaopatrywaniu się w te, tak użyteczne i dziś prawie niezbędne, narzędzia. Posiadając przytem zdolnego mechanika, możemy ręczyć za dobrą budowę maszyn; a zarazem uskuteczniać szybko i dokładnie dane nam zlecenia. Prospekty i próbki szycia na każde żądanie udzielają się gratis.

KOENIGSBERGER et Comp.

Agencja Generalna na Wszech Rosję i Królestwo Polskie.

PP. Kommisanci kupujący en gros raczą zgłaszać się do kantoru przy tymże składzie.

(3—6) —7549—(15,104)

Administrator

do Zakładu Przemysłowego, z Kaucją Rs. 1,000; oraz **BONA** Niemka, znająca się na robotach kobiecych i gospodarstwie, mogą się zgłosić na ulicę Żórawią Nr 22, mieszkania Nr 5.

(2—3) —7560—(16636)

Do sprzedania:



Kareta, Powóz i Sanki,



w zupełnie dobrym stanie.

Wiadomość u Rządcy domu Nr 1065*a* (75), ulica Marszałkowska.

(1—3) —7654—(16801)



Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, są do zbycia **przedmioty** nowe nieużywane o 50% niżej kosztu, a mianowicie: dwie damskie Toalety, jedna inkrustowana angielska, druga plaqué z całym przyborem, parę Wazonów wielkich z agatu, Nessessery srebrne i plaqué, Zegary, Kinkiety, Lichtarze kościelne, Statuy bronzowe, Pudełka eleganckie, Herbatnice, Konsole bronzowe, Presspapier, tudzież okrycia na meble wełniane, Velours d'Utrecht, Suknie balowe, Rękawiczki białe i paljowe. Widzieć można w każdym czasie, przy rogu ulic Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej, w domu Lothego, Nr. 1574*o*, Nr mieszkania 10.

(3—3) —7,550—(12,964)

SKŁAD

Szkła, Porcelany i Fajansu,
F. CHWASTKIEWICZA,

przy rogu ulic Miodowej i Senatorskiej pod Nr 496, sprowadził z Belgji wielki transport

Szkieł do lamp gazowych i naftalinowych,

odznaczających się nadzwyczajną **trwałością**, wytrzymujących najwyższą temperaturę płomienia, **dwa razy hartowane** i z obu stron gładko zakończone. Biorącym na tuziny odstępuje się stosowny rabat.

(2—3) —7623—(16,241)

W dniu 29 Października (10 Listopada) r. b., od godziny 10ej rano, i dni następnych, w domu Nr 2425 przy ulicy Nowolipie, odbywać się będzie sprzedaż przez licytację różnych **Ruchomości**, a mianowicie: Powozów, Maszyn, Żelaztwa, Książek, i t. p.
(3—3) —7251—(16256)

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie tego środka pochodzi z jego własności doświadczonych, sprowadzania na powierzchnią ciała zapalenia i rozdrażnienia najżywotniejszych części organizmu wewnątrz. Najznakomitsi lekarze w Paryżu zalecają Papier Wlinsi na **katary**, **grypę**, **zapalenie gardła**, **rozdrażnienie naczyń oddechowych** (bronchites), **reumatyzmy w lędźwiach** i **nerwach biodrowych** i t. p.

Jednorazowe lub dwurazowe użycie wystarcza i nie zostawia żadnego śladu prócz świerzbienia.

Dostać można w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP: Galle, Mrozowskiego i Ludwika Spiess; w Poznaniu w aptece Dra Markiewicza; w Wilnie w aptęce P. Chróścickiego. (6—28) —6677—(17818)

Jest do sprzedania w każdym czasie

K O L O N J A,

91 dziesiatyn (182 morgów 300 prętowych) przestrzem mająca, w której zawiera się około 7 dziesiatyn (pół włóki) Lasu, odległa od Warszawy 44 wersty po szosie. Wiadomość przy ulicy Rymarskiej Nr 471, wprost Banku, w Składzie Nasion J. G. Berlińskiego. (2—3) —7551—(16644)

Skład materjałów piśmiennych, rysunkowych i galanterji
dawniej pod firmą:
J. G. ARNHOLD
OBECNIE
Skoczyński et Drews,
przy ulicy Senatorskiej, Nr 496,
otrzymał na skład główny
WASHINGTON INK,
najlepszy atrament z dotychczas znanych gatunków. Panom handlującym odstępuje stosowny rabat.
(3—3) —7470—(16,535)

Potrzebną jest zaraz na prowincję

Osoba młoda do zarządu domem,

zastąpienia Pani domu i udzielania początków nauk Panience 7 letniej. Wiadomość do 9ej rano, w Hotelu Saskim, pod Nr 29. (1—1) —7651—(16797)



Rs. 3,000,

jest do wypożyczenia każdego czasu na pierwszy Numer hipoteki Domu w Warszawie. Wiadomość można powziąść przy ulicy Dzikiej pod Nr 2240*t*, mieszkania Nr 17, do godziny 9ej rano i od 5ej po południu.
(1—3) —7632—(16764)



Dnia 26 Października (7go Listopada), zginął **PIES Buldog**, **Murf**, miesięcy 5 mający, koloru żółtego, z białą łatą na piersiach, z podciętemi uszami i ogonem, prawe ucho dłuższe od lewego. Łaskawy Znalazca zechce go odprowadzić na ulicę Marszałkowską pod Nr 65, mieszkania Nr 6, za co otrzyma odpowiednie wynagrodzenie.
(1—1) —7646—(16793)

Do sprzedania **Futro** (lisy) w dobrym stanie, pokryte czarnym atłasem; **Łóżko** podwójne mahoniowe z ozdobami; **Lichtarze** prawdziwe **srebrne** nowe; **Tabakierka złota** nieużywana; **Zegarek męzki** złoty nieużywany; **Szal czarny** kaszmirowy; **Paltocik** damski nieużywany: **Suknie** noszone jedwabne; **Trzy łokcie aksamitu** kolorowego; **Czarna aksamitna** mantylka i czarna jedwabna haftowana mantylka; **czepki**, **koronki**, **bielizna** i **poduszki**, oraz skrzypce. Ulica Nowy Świat, Nr. 1259, Nr. mieszkania 4. (2—3) —7593—(16692)

Potrzebny jest Stangret

z dobremi świadectwami. Może się zgłosić codzień pomiędzy godziną 12stą a 2gą, ulica Mazowiecka Nr 1346, dom P. Bykowskiego, na 1m piętrze, w korpusie w dziedzińcu, mieszkania Nr 4. (1—3) —7644—(16796)



Cztery Konie rassy ruskiej,

za pomierną cenę, do dnia 12 Listopada są do sprzedania. Bliższą informację powziąść można w mieszkaniu Pana Rostkowskiego, ulica Leszno, Nr 15 nowy. (2—3) —7621—(16,756)



Są do sprzedania:

2 Charciki i 2 Pinczery,



przy ulicy Nowy-Świat Nr 1298A, za cenę bardzo przystępną. Stróż miejscowy wskaże.
(1—3) —7642—(16799)

W domu przy ulicy Freta pod Nr 268, są zaraz do wynajęcia, po cenach nader przystępnych, następujące

L O K A L E:

1. Na 1m piętrze od frontu, **6 Pokoi** z Balkonem, obszerną Kuchnią i Piwnicą; Lokal ten może bardzo wygodnie pomieścić jaki Zakład Gastronomiczny, a w razie potrzeby, da się z łatwością podzielić na dwa mieszkania.
2. Na 2m piętrze w oficynie, **3 Pokoje**, Przedpokój i Kuchnia.
3. **Sklep** z **Mieszkaniem**, lub bez.

Bliższa wiadomość u Rządcy domu.
(1—3) —7645—(16800)

Lokal do wynajęcia każdego czasu.

Sklep Trzy i **Pokoje** z Kuchnią, w suterynie; na 2m piętrze **jeden Pokój** z Kuchenką, do tego dwie Piwnice. Oraz są do nabycia **Szafy** lustrami wyłożone, jesionowe, piękne, z Gablotkami i Bufetem po cukierni, i różne Przedmioty należące do tego zakładu. Wiadomość pod Nr 614K przy ulicy Niecałej. (1—3) —7643—(16798)

3 Pokoje od frontu, 1 od tyłu

tudzież Śpiżarka i Sionka, w domu pod Nr 470, przy ulicy Senatorskiej obok Resursy Kupieckiej, są do wynajęcia każdego czasu; rocznie za 230 rs. Wiadomość w sklepie Zeuschnera w tymże domu. (2—3) —7616—(16,751)

Salon z Przedpokojem,

jest do najęcia zaraz, przy ulicy Nowy Świat Nr 1294 (nowy 28).— Tamże są do sprzedania **MEBLE**. Stróż wskaże
(3—3) —7517—(16533)

— Szymon *Czerniejewski*, koszykarz, przeniósł obecnie swoje mieszkanie z ulicy Krak:-Przedm:, na ulicę Nowy-Świat, pod Nr 1311, do domu obywatela Vocka, drugi dom od rogu ulicy Ordynackiej.
—6639—(15,430)

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.